

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO COZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Szarynka  
pocztowa № 50 — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie 2,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnieniem miesięcznie 1,50, kwartalnie 3,20, półrocznie 6,40, rocznie 12,80, na prowincji: miesięcz. 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Załączniki za 100 na prow. 2 h., w miesiącu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

„DZIŚ” (pam. historyj. wronojak.)  
Dramat w 4. cz. w roli głów. ERNA MORENA  
**WYGASŁA MIŁOŚĆ**

## ANARCHEJA W MOSKWIE.

## Mowa kanclerza Niemiec.

BERLIN 165 (BK) Przy omawianiu w parlamencie interpelacji wojskowych, kanclerz Bethmann v. Hollweg oświadczył, iż nie zamierza obecnie składać programowych oświadczeń gdyż byłoby to niezgodnym z interesami kraju. Ogólne linje programu zakreślone zostały w propozycji pokojowej z 12.12.1916 r. Więści o istnieniu nieporozumień między Niemcami, a ich sprzymierzeńcami nazywa kanclerz białą linią zasadniczą dla kanclerza w traktowaniu kwestji celów wojny jest dążenie do szybkiego, a zarazem szczęśliwego zakończenia wojny. Czyż wierzy kto — mówił kanclerz — iż program nasz nie wyrzucił się przekonany by dla pokoju naszym zachodnim wrogom? Odrzucam politykę chcącą poświęcić krew naszych synów i braci zdobyte sukcesy. Ale czy mogą stawić program „o” zdobywczych? **Także ten program odrzucam.** Co do Rosji zdaje się, iż odrzuciła ona od siebie plany zdobywcze. Jeżeli Rosja chce się nadal trzymać zdala od tracenia

krew swoich synów, jeżeli wyrzeknie się wszelkich planów zdobywczych i jeżeli zechce wznowić przyjazne stosunki z nami to jest oczywiście, iż my, podzielamy też życzenia, nie chcąc rozbić przyszłych przyjaznych stosunków i ich rozwoju przez niemożliwe żądania. Nie wątpię — mówił kanclerz, iż uda się dojść do pojednania na podstawie wzajemnego porozumienia które wykluczy wszelką myśl o gwałtach oraz nie pozostawi żadnego rozstroju. Nasze położenie militarne jest tak dobre, jak nigdy od początku wojny. Na zachodzie nieprzyjaciel mimo jego wielkich strat nie przedarł się. Nasze łodzie podwodne działają ze wzrastającym powodzeniem. Z całą pewnością możemy ufać, iż zbliżamy się do pomysłowego końca walki. Wtedy nadejdzie czas, w którym będziemy mogli traktować z naszymi wrogami o celach wojny, co do których jestem zupełnie zgodnym z głównym kierownictwem armji.

BERLIN 165 (tel. wł.) „Lokal Anzeiger” donosi z Moskwy: W Moskwie między 5, a 9 maja odbyły się wielkie demonstracje, skierowane przeciwko rządowi prowizorycznemu, a w szczególności przeciwko Guzikowowi i Murtowowi. Tysiące ludzi demonstrowało przeciwko imperjalistycznym dążeniom rządu. W dniu 8 i 9 ym maja przyszło do ostrych

starć między demonstrantami, a zwolennikami rządu. Ruch ten fatalnie oddziaływał na stan przemysłu amunicyjnego skupiając się głównie w okręgu mostkiewskim. Po ulicach miasta krąży robotnicy zbrojni w różnego rodzaju broni. W ostatnich dniach tłum strzelał do oddziału żandarmerji.

### Przedłużenie terminu odpowiedzi rządów okupacyjnych na żądania Rady Stanu.

WARSZAWA, 165 (tel. wł.) Termin na odpowiedź władz niemieckich co do postulatów Tymczasowej Rady Stanu, naznaczony na 10 b. m., został przeciągnięty na dni kilka z powodu toczących się pertraktacji T. Rady Stanu z władzami niemieckimi i nie dojdzie jeszcze do zupełnego porozumienia obu rządów w kwestjach najważniejszych i najbardziej zasadniczych dla przyszłej Polski.

Przed konferencją sztokholmską, Delegaci P. P. S. D. KRAKÓW, 165 (tel. wł.) Klub posłów soc. dem. uchwałił wysłać jako delegatów na międzynarodową konferencję socjalistyczną tow. Dąbrowskiego, Dra Damanda, Dra Zy-

gmunta Marka i Andrzeja Moraczewskiego.

### Zamach na Kiereńskiego.

SZTOKHOLM, 165 (BK) „Svenska Dagbladet” donosi z Haparandy: Na ostatnim posiedzeniu Dumy jakiś człowiek nazwiskiem Musin wykonał zamach na ministra sprawiedliwości Kiereńskiego.

### Pokój w ciągu lata...

WIEN 165 (tel. wł.) „Sonn u. Montags Ztg.” donosi w depeszy z Amsterdamu, że wielkie banki i domy ekspedycyjne liczą się z faktem, że w ciągu lata zawary będzie pokój. Dlatego personelowi swemu dają obecnie urlopy.

### Jezuici propagatorami pokoju.

WIEN 105. (tel. wł.) „Sonn u. Montags Ztg.” przynosi z Berlina wiadomość, jaką watykańska korespondencja zamieściła do doniesienia dzienników rzymskich, jakoby cesarz niemiecki oddał generałowi Jezuitów misję propagandy pokojowej. Generał Jezuitów od początku wojny nie opuszczał Szwajcarii.

## Program obrad polskiego kongresu w Sztokholmie.

(Zamieszczając poniższą depeszę własną o programie obrad polskiego kongresu w Sztokholmie, zwracamy uwagę czytelników na zamieszczony na stronie drugiej artykuł, przyniesiony przez wczorajsze dzienniki krakowskie, a o tymże kongresie traktujący. Przep. Red.)  
BERLIN 165 (tel. wł.) „Tägliche Rundschau” donosi z Kopenhagi o polskim kongresie obradującym w Sztokholmie.  
W kongresie biorą udział polscy politycy, przewodcy stronnictw i oficerowie.  
Program obrad kongresu zawiera rozstrzygnięcie następujących zagadnień.  
1. Czy nowa Polska ma się przyłączyć do Rosji, ewentualnie do mocarstw centralnych, lub też czy ma być zupełnie samodzielną?

2. Czy nowe państwo polskie ma być monarchją, czy republiką? Gdzie w pierwszym wypadku szukać należy monarchji.  
3. Doniosłym zadaniem jest również sfinansowanie państwa polskiego. Należy podjąć próby sfinansowania spraw gospodarczych państwa polskiego w państwach neutralnych.  
4. Czy mają być rozstrzygnięte na kongresie zagadnienia gospodarcze zwłaszcza zaś sprawy własności prywatnej i publicznej na zajętych obecnie terenach.

## W pałacu arcybiskupa warszawskiego

(Zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw. — Sprawa regenta, rządu i Rady Stanu. — Zwycięstwo stanowiska centrum. — Zwycięstwo idei władzy monarchicznej w Polsce.)

Korespondent „Nowej Reformy” donosi z Warszawy pod datą 13 maja: Na wczorajszy wieczór zwołał arcybiskup warszawski, ks. Kakowski, zebranie przedstawicieli wszystkich odłamów społeczeństwa. Ks. arcybiskup Kakowski ujął w swe ręce inicjatywę i wyznaczył sobie rolę rozjemcy w rozlicznych antagonizmach wewnętrznych, nurtujących społeczeństwo. W konsekwencji tego postanowienia kwestji zwołał wczorajsze zebranie. Po raz pierwszy przy stole obrad zeszły się wszystkie stronnictwa polskie, by powziąć jednomyślnie uchwałę.

Prócz ks. arcybiskupa przybyli przedstawiciele wszystkich stronnictw działających w Królestwie. Obrady toczyły się w ten sposób, iż ks. arcybiskup zadał zebraniu trzy pytania, dotyczące najistotniejszych problemów doby obecnej, zaś każdy reprezentant każdego stronnictwa udzielał na te pytania wyczerpujące odpowiedzi. Tem samym osiągnięto usy przedstawicieli stronnictw wyraz woli narodu odnośnie do 1) ustosunkowania się do regenta; 2) do rządu, czysto poprzedzającego objęcie władzy przez regenta, czy też przezeń mającego być powołany; 3) do roli Rady Stanu na jej

powiedzi władz okupacyjnych na uchwały z 1 maja.

Tendencjom, zmierzającym do obalenia Rady Stanu, trzeba było przeciwstawić pozytywny konkretny program. Ostatni tydzień wykazał, że oba skrajne obozy Królestwa, ze strony prawej (Koło Mędzypartyjne) i ze strony lewej (C.K.N.) zmierzają do możliwie prędkiego obalenia Rady Stanu, nie obawiając się powstałej wskutek tego próżni, przeciwne zajęło stanowisko w ostatnich czasach centrum, które s'nie podkreśliło, iż samo obalenie Rady Stanu nie jest naprawdę sanacją stosunków, lecz pogorszeniem ich. Dażyło centrum do utrzymania Rady Stanu — co nie wyklucza jednak zmiany osób, względnie uzupełnienia w okresie przejściowym — i nadbudowy do istniejącego surrogatu rządu przez powołanie regenta i stworzenie prawdziwego aparatu rządowego.

To były idealne przesłanki wczorajszego zebrania u ks. arcybiskupa, na którym centrum aktywistyczne doczekało się tej satysfakcji, że jego stanowisko stało się „communis opinio” wszystkich.

Rezultaty wczorajszego zebrania dały się zawrzeć w następujące punkty.

**Nastąpiła konsolidacja wszystkich obozów politycznych Królestwa na gruncie idei monarchicznej.** Idea Piasta nie została przez żaden obóz i żadne stronnictwo na wczorajszym zebraniu postawiona.

Charakterystycznym jest, że gdy inne obozy deklarowały ustnie, to obóz centrowy złożył swe deklaracje na piśmie. I tak np. deklaracja Stronnictwa Polskiej Demokracji, złożona na wczorajszym zebraniu, brzmiała:

Zważywszy, że:

1) Korzystny dla państw centralnych rozwój sytuacji wojennej chwilowo nie sprzyja naszym uprawnionym, dlatego idącym żądanom;

2) sytuacja ekonomiczna państw centralnych również nie sprzyja nadziejom, że ich rządy będą skłonne do radykalnych ustępstw pod względem władzy, która gwarantuje im możliwość bezwzględnej eksploatacji kraju;

3) wewnętrzna zaś dezorganizacja społeczeństwa i brak armii obniżają nadal stosunek sił na naszą niekorzyść, Stronnictwo Polskie Demokracji nie widzi innego wyjścia z opłakanych warunków chwili bieżącej, jak:

1) powołanie w drodze nadzwyczajnego zebrania konwokacyjnego arcyksięcia Karola Stefana z wyca na Regenta Państwa Polskiego, ponieważ jedynie regent z dynastji panującej może podnieść nasz autorytet i siłę wobec okupantów,

2) utrzymać instytucję Rady Stanu tymczasowej władzy legalnej aż do chwili przyjęcia regentury przez nominalnie mianowanego przezeń gabinetu ministerjalnego, aby nie zrywano ciągłości prac państwotwórczych i móc przyspieszyć tworzenie armji.

3) Zwalczając lekkomyślne dążenia, aby wywrócić przedwcześnie Radę Stanu i ludzi się, że w tak spowodowanej próżni uda się stworzyć poważny rząd narodowy, zdolny do sprawowania realnej władzy.

Dalszym rezultatem wczorajszych narad jest zgoda wszystkich obecnych, że konsolidacja dokonać się może tylko na gruncie konkretnie postawionych celów, a jednym z do-

minujących celów w chwili obecnej jest osoba regenta; że wczoraj dalej nabrano przekonania, iż żywioły republikańskie ograniczą się do teoretycznego kwestjonowania monarchicznej formy, w praktyce pozwalając działać innym; że wreszcie idea rządu moralnego, jakiegoś tajnego, wy-

suwana tu i owdzie, nie może być brana poważnie.

Konsolidacja żywiołów monarchicznych, zapoczątkowana wczoraj tak poważnie na zebraniu w pałacu arcybiskupim, stworzy niebawem zupełnie inną platformę życia politycznego w kraju.

## Włościanie u Generał-Gubernatora hr. Szeptyckiego.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej rano zjawili się w Gen. Gubernatorstwie najwybitniejsi włościanie z okolicznych powiatów, w celu wypowiedzenia różnych potrzeb i przedstawienia bolączek, trapiących włościanstwo polskie.

W składzie delegacji zauważyliśmy znanych działaczy społecznych, oddawa na przyjmujących udział we wszelkich pracach, dobro kraju mających na celu.

Delegacja składała się ze stu kilkudziesięciu osób. Powitał Gen. Gubernatora w imieniu polskich włościan, Szczepan Wróbel. W powitaniu swym p. Wróbel wyraził radość, że na czele zarządu okupacji austriackiej stanął człowiek, którego owocna praca tak wybitnie zaznaczyła się w legjonach polskich.

Memoriał, który przytaczamy poniżej, odczytał włościanin, Feliks Starzyński z Trębaczewa.

**Ekscelencjo!**

Przychodzimy tutaj imieniem włościan polskich powitać Ekszelencję i wyrazić Mu nasze zaufanie. Patrzymy na pracę Waszej Ekszelencji jako Komendanta Legjonów Polskich, czytaliśmy rozkaz pożegnalny do Legjonów, w którym Ekszelencja zapowiedział kontynuowanie polskiej służby na nowym stanowisku i na tej podstawie żywny zaufanie do Waszej Ekszelencji. Jest to zaufanie szczere, jakie muszą mieć w obecnych przełomowych czasach Polacy do swego rodaka.

**Ekscelencjo!**

Aktem 5 listopada z. r. proklamowane zostało Królestwo Polskie, jako niepodległe państwo. Cały Naród przyjął tę proklamację z entuzjazmem i z wdzięcznością ją. Na tej podstawie została stworzona Tymczasowa Rada Stanu, obdarzona bezwzględnym zaufaniem społeczeństwa Polskiego, jako zawiązek tymczasowego Rządu Polskiego.

Od czasu proklamowania Państwa Polskiego minęło siedem miesięcy, od utworzenia Tymczasowej Rady Stanu przeszło cztery miesiące, a stosunki w Królestwie Polskiem nie uległy żadnej prawie zmianie.

Z tego powodu i Tymczasowa Rada Stanu i całe społeczeństwo Polskie jest zniecierpliwione i wzburzone. Tymczasowa Rada Stanu pozbawiona zupełnie

wplywu na kształtowanie się stosunków w Polsce, uchwalila na ostatnich posiedzeniach cały szereg żądań, z którymi włościanstwo w Polsce zupełnie się solidaryzuje.

W szczególności zaś domagamy się:

1) N tychmiasowego powołania na tron polski Króla polskiego w osobie Arcyksięcia Stefana Karola, względnie powołania polskiego Regenta w tej samej osobie.

2) Utworzenia przez Króla lub Regenta Rządu Polskiego, który obejmie administrację krajową i naczelne dowództwo nad Wojskiem Polskiem. Tworzenia Armji Polskiej musi być podległe Królowi względnie Regentowi oraz Rządowi Polskiemu.

3) Zwołania Sejmu Polskiego w Warszawie na podstawie demokratycznej ustawy wyborczej.

4) Jedności administracji polskiej w całym Królestwie Polskiem, z wykluczeniem granic okupacyjnych.

5) Traktowania Królestwa Polskiego i ludności polskiej jako kraju i ludności wolnej i niepodległej, a nie ujarzmionej i podbitej.

6) Zaprzeszania wszelkich rekwizycji, ponieważ krajowi grozi głód.

7) Wolnego handlu artykułami spożywczymi.

8) Popierania Związku producentów, zwłaszcza przy dostawach dla Armji.

9) Zakazu wyrębu lasów.

10) Zmiany personelu żandarmskiego i wykluczenia żandarmów niepolskiej narodowości.

Prosimy, żeby Ekszelencja nasze zasadnicze żądania poparł u sfer mlarodajnych, a żądania podpadające pod Jego Władzę życzliwie załatwić raczył.

Następnie przemawiał bardzo wielu włościan, między innymi pp. Stanisław Sułyn, Jan Wojcieszek, S. Wróbel i wielu innych.

W przemówieniach wszystkich włościan były poruszone najważniejsze ogólnokrajowe bolączki, a w szczególności sprawy rekwizycji, podniesienia cen na rekwizowany inwentarz, sprawa otwarcia młynów, sprawa jeńców i t. d.

Jego Eks. Gubernator, hr. Szeptycki, dziękował włościanom za położone w nim zaufanie, któ-

rego nie zawiedzie. Obiecał usunąć wszelkie utrudnienia, oraz prosił, aby włościanie we wszystkich ważnych sprawach udawali się wprost do niego, nie bacząc na porę dnia czy nocy.

W mniejszych zaś sprawach powinni się zwrócić do komendantów obwodów,

Podziękowanie za tak życzliwe stanowisko Gen. Gubernatora w sprawie potrzeb włościanstwa złożył Jego Ekszelencji włościanin Wojcieszek.

## Kongres polski w Stockholmie.

„Frankf. Ztg.” donosi ze Stockholmu:

W Stockholmie obraduje kongres polski, w którym biorą udział delegaci z Królestwa Polskiego, Austrii, Niemiec i Rosji. W obradach biorą udział także członkowie warszawskiej Rady Stanu i znany przywódca Polaków w Petersburgu, generał Babiński. Przedmiotem obrad są rzekomo głównie kwestje finansowe, a przedewszystkiem finansowania państwa polskiego ewentualnie przy pomocy państw neutralnych. Uczestnicy kongresu mają się starzyć o nawiązanie stosunków z uczestnikami konferencji socjalistów w Stockholmie.

Sparawozdawcy „Az Est”, przebywającemu w Stockholmie, oświadczył generał Babiński, że przyjeżdżając do Stockholmu, z polecenia swych rodaków, celem traktowania z Polakami z Poznańskiego i Galicji. Co do przebiegu układów nie chciał generał Babiński nic powiedzieć, oświadczył tylko tyle: „Jesteśmy integralistami, pragniemy jedności całej Polski, natomiast nasi rodacy z Niemiec i Austrii są oportunistami. Konferencja nasza dała ten rezultat, że my nie domagamy się jednak przyłączenia Poznańskiego do Polski. Położenie Polaków w Poznańskiem musi być jednak uregulowane na przyszłość traktatem europejskim. Wisła musi być zneutralizowana. Gdańsk został musi portem wolnym. Polska sama zadecyduje o tem, czy chce połączyć się z Rosją, czy też z innemi Austrią i Niemcami. Nie możemy się natomiast połączyć z samemi Niemcami, bez monarchji, gdyż same Niemcy były w stosunku do nas za silne.

## Nowy rozkład jazdy pociągów na stacji Lublin.

Odchodzą: Godz. odejścia	Przychodzą: Godz. przyjeżdża
Do Dębina.	Z Dębina.
6 g. 17 m. rano	1 „ 17 „ w nocy
1 „ 17 „ pop.	10 g. 40 m. rano
10 „ 13 „ wiecz.	3 g. 7 m. pop.
5 g. 05 m. rano.	8 „ 59 „ wiecz.
Do Chełma	Z Chełma
1 „ 38 „ w nocy	3 g. 30 m. w n.
10 g. 55 m. rano	4 g. 50 m. rano
3 g. 22 m. popoł.	12 g. 48 m. p. p.
9 „ 50 „ w nocy	9 „ 48 „ wiecz.
Do Lubartowa	Z Lubartowa
3 g. 30 m. pop.	2 „ 03 „ popoł.
Do Kraśnika	Z Kraśnika
5 g. 05 m. rano.	9 „ 02 „ wiecz.